

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej, z zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

WYTWORNY POLONIA KINO-TEATR „Mickiewicza 22.

Ku uczczeniu pięćlecia odzyskania wolności i niepodległości Narodu Polskiego podczas najazdu hord bolszewickich na Polskę wkrótce wyświetląd będziemy

Nowe arcydzieła filmowe

## CUD NAD WISŁĄ z JADWIGĄ SMOSARSKĄ

Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża.

### REGATY Towarzystwa Wioślarskiego

Dziś o godz. 3<sup>1/2</sup> po poł. odbędą się wewnętrzne zawody wioślarskie tor do 2000 metrów.

PROGRAM: 1) Bieg jedynek o nagrodę Prezesa; 2) Bieg dwójek na 4 krótkie; 3) Bieg dwójek półwioślarskich ze sternikiem; 4) Bieg czwórek kłepkowych o nagrodę przejściową — puchar angielsko kanadyjski. Po biegach rozdane będą nagrody zwyciężcom. Na przystani będzie przegrywać orkiestra.

### KURSY MATURALNE i PRZYGOTOWAWCZE im. Piotra Skargi w Wilnie

przy ul. Sw. Janki Nr. 3 (szkoła w podwórzu)

Przyjmują wpisy na:

- Kurs I-szy — ( I i II klasa )
- II-gi — ( III i IV " )
- III-ci — ( V i VI " )
- IV ty — ( VII i VIII " )

Oraz do klasy wstępnej.

System lekcyjny i przedmiotowy. — Egzaminy rozpoczyna się dnia 27 lipca. — Kancelaria czynna od 15 lipca codziennie od godz. 4-6 pop.

### KĄPIELE „ZDROWIE“

ul. Zarzeckie Nr. 2, (dawniej łaźnia Kodzia).

Podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że zostały otwarte

### KĄPIELE LETNIE

według systemu zagranicznego w budynku (dusz i do pływan), które dobrze działają na zdrowie i uspokajają nerwy.

### KAPELUSZE

i czapki męskie, letnie

### E. MIESZKOWSKI

Mickiewicza 22.

### Jan Bułhak

artysta-fotograf

Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6.

### Prywatna Lecznica Chirurgiczna D-ra T. Dembowskiego

Wilno, Mała Pohulanka 9.

Przyjście chorych od 10-12 i 4-5.

D-ry: Dujalski, Obieziński i Waszkiewicz

lekarzy położnicy i chore z chorobami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. 1-49 ul. W. Pohulanka Nr. 31.

## Telefonem z Warszawy.

### Sobotnie posiedzenie Sejmu.

Nowa burda Wyzwolenia. Sposoby na obstrukcjonistów.

W sobotę przed i po południu odbywało się w Sejmie dalsze głosowanie nad projektem ustawy o reformie rolnej. Wyzwolenie prowadziło w dalszym ciągu obstrukcję, zachowując się jak banda ludzi obranych z rozumu. Gdy wśród własnych hałasów nie doszyszyli posłowie Wyzwolenia, iż zarządzone nowe głosowanie i nie zgłosili głosowania imiennego, a poprawkę bez nich załatwiono, wszczęli piekielny hałas, bicie w pulpity, trąbienie i gwizdanie.

Przywódcy tego pięknego klubu kierowali demonstracją, jak kapelmistrz orkiestra. Trwało tak przeszło 3 kwadransy, aż do przerwy obiadowej.

Poprawka 40 pos. Malinowskiego (PPS) nie została poddana pod głosowanie, gdyż marszałek oświadczył, iż jest ona niemożliwa pod względem ustawodawczym. Poprawka ta głosi, że majątki prywatne zostają w całości dobrowolnie oddane przez obecnych posiadaczy Skarbowi Państwa Polskiego na wieczną rzeszy pamiętkę, jako widomy dowód wiarygodności ziemiaństwa polskiego dla wyzwolonej Ojczyzny.

Konwent senjorów, który się odbył w południe również do niczego nie doprowadził, przegłosowano zaledwie 3 artykuły z 68 ma poprawkami. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek po południu.

Na porządku dziennym s czytanie monopolu zapalczanego i inne sprawy bieżące, potem dalsze głosowanie nad reformą. Jak się dalej sprawy ułożą tego nikt przewidzieć nie zdoła. Opowiadają w kulisach, iż toczą się w sprawie zmiany taktyki przez obstrukcjonistów jakieś rozmowy. Wnosząc o dotychczasowych doświadczeniach trudno jest ustalić, czy Wyzwolenie dotrzyma zapowiedzi, zresztą niewiadome czy je uczyni. Jedno jest pewne, iż dostatecznie skompromitowane poczyna szukać sposobów wyjścia z sytuacji, która samo wytworzyła.

W kołach sejmowych oceniają b. rzeczowo taktykę obstrukcjonistów. Wyrazem tego jest między innymi następująca rezolucja klubu Ch. D.: „Klub Ch. D. stwierdzając, że hałaśliwa obstrukcja prowadzona przez klub Wyzwolenie przy współudziale posłów komunistycznych, podkopuje i niszczy podstawy parlamentarizmu polskiego, a państwu wyrządza nieobliczalne szkody, najsurowszej potępia taką metodę walki parlamentarnej. Jednocześnie klub Ch. D. postanawia wezwać marszałka do stosowania w całej pełni tych punktów regulaminu Sejmu, które dają mu możność niedopuszczenia do tamowania prac parlamentarnych, drogą obstrukcji przez elementy wywrotowe.”

Są na te środki. Regulamin w art. 21 wrogów powiada: „marszałek może odmówić przyjęcia wniosków, o ile oczywistym celem wniosku jest tamowanie obrad.” To jeden sposób, a drugi zawiera art. 66, według którego, poseł przywołany do porządku z zapisaniem do protokołu traci 5% dyjet miesięcznych (ob. wynosi to około 45 zł.). Poseł wykluczony z posiedzenia przez marszałka traci pobory na przeciąg połowy miesiąca, a wykluczony przez Sejm, na przeciąg całego miesiąca pobory miesięczne (co stanowi około 950 zł.). Gdyby przyjdum Sejmu zechciał zastosować te rygory wobec obstrukcjonistów, dla których wyrażona pobory sejmowe stanowią źródło utrzymania, a zasługowałyby na to kilkudziesięciu posłów, wtedy niechybnie miano by szybko rezultaty. W ten sposób zostałyby też częściowo zrównowa-

żone szkody, na jakie wskutek obstrukcji jest narażony skarb Państwa. Przyjdum Sejmu dotąd zachowywało się w sposób ultra liberalny. Czyż będzie tak dalej?

### Wnioski sekcji kresowej w sprawach żydowskich.

Sekcja kresowa na posiedzeniu w dniu 11 b. m. uchwała przedstawić Radzie Ministrów następujące wnioski w sprawach żydowskich:

I. Rada Ministrów zaleca ministrowi Oświaty przedłożenie ustawy i jednolitej organizacji Związków wyznaniowych żydowskich (gmin wyznaniowych) w całym państwie i o ich Radzie Religijnej.

II. Rada Ministrów upoważnia ministra Oświaty do wnieścia projektu rozporządzenia o rozszerzeniu na województwa wschodnie b. zaboru rosyjskiego postanowień dekretu o zmianach organizacji gmin wyznaniowych, obowiązujących na terenie b. Kongresówki.

III. Rada Ministrów przyjmuje do wiadomości oświadczenie min. oświaty, że na terenie b. austriackim zgodzi się na demokratyzację gmin żydowskich przez zmianę statutu gmin wyznaniowych.

IV. Rada Ministrów zaleca ministrowi oświaty przygotowanie projektu ustawy o używaniu języka hebrajskiego i żydowskiego w obrębach gmin wyznaniowych.

V. Rada Ministrów wyraża zasadniczo zgodę by na własnej drodze dopuszczono język hebrajski i żydowski do zgromadzeń publicznych.

VI. Rada Ministrów przyjmuje do wiadomości oświadczenie min. oświaty, że wprowadzi w pewnej ilości państwowych szkół powszechnych w miejscowościach o znacznym procencie ludności żydowskiej, święcenie soboty oraz naukę przedmiotów judaistycznych w liczbie 10 godzin tygodniowo.

VII. Rada Ministrów przyjmuje do wiadomości, że minister oświaty wyda zarządzenie, aby uczęszczanie do chederów, które czynią zadanie państwowym przepisom szkolnym było uważane za spełnianie obowiązku szkolnego.

VIII. Rada Ministrów przyjmuje do wiadomości oświadczenie ministra oświaty, że przyzna subwencje szczególnie zasługującym szkółom zawodowym żydowskim.

IX. Rada Ministrów przyjmuje do wiadomości oświadczenie ministra oświaty, że przyzna prawo publiczności pewnej ilości szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim, zasługującym na to poziomem naukowym.

X. Rada Ministrów przyjmuje do wiadomości oświadczenie min. oświaty, że zwolni dzieci żydowskie w szkołach publicznych od pisania w soboty.

XI. Rada Ministrów przyjmuje do wiadomości oświadczenia ministra oświaty, że ułatwi dzieciom szkolnym wyznania mojżeszowego, a ministerjum spraw wojskowych żołnierzom żydom w godzinach pozasłużbowych uczęszczanie na nabożeństwa.

XII. Rada Ministrów przyjmuje do wiadomości, że min. spraw wojsk. wyda bez naruszenia zasadniczych przepisów o służbie wojskowej zarządzenie umożliwiające wypłacanie strawnego żołnierzom żydom, chcącym zaopatrzyć się w wikt rytualny poza kaszarami.

Pozatem powołano w charakterze rzeczoznawców do spraw kresowych posłów: Zwierzyńskiego Aleksandra, Wasilewskiego Leona i Loewenhardta Henryka.

### Rozporządzenie w sprawie długości pracy w sklepach.

Dowiadujemy się, że w Ministerstwie Pracy opracowywany jest projekt rozporządzenia dotyczącego otwarcia sklepów przez 12 godzin na dobę t. j. od 8 rano do 8 wieczorem.

### Ograniczenie przyjmowania monet zdawkowych zniesione.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że zarządzenie dotyczące zniesienia starych biletów zdawkowych i zastąpienia ich nowymi pozwoliło na cofnięcie, zarządzonego przez Bank Polski ograniczeń w przyjmowaniu monet zdawkowych.

### Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie.

KRAKOW, 11.VII. (Pat). Na przemówienie prezesa komitetu standardowego Jłowodey pierwsze go pułku saperów kolejowych, p. Prezydent Rzeczypospolitej edpo wiedział i następujących słowach: serdecznie witam każdy objaw łączenia się Polaków dla wspólnej sprawy.

Jest to dla mnie objaw potęgowania siły polskiej, bo tylko przez organizację rozwinąć można taką potęgę, do jakiej zdolny jest nasz naród. Póki byliśmy za czasów niewoli, a jeszcze przedtem, w pierwiocinach nowo ożanego życia państwowego, kupą syfkiego plasku, byle zamach ze strony sąsiadów mógł osłabić naszą samodzielność i doprowadzić do zagłady.

Tem serdeczniej witam dzisiejszy objaw łączenia, że wiata o społeczeństwo z wojskiem. Ta solidarność jest coraz solidniejszą węzłem, jaki się nawiązuje między wojskiem a społeczeństwem, jest najistotniejszym dowodem, że jakakolwiek przysła wojna będzie u nas wojną obrony narodowej, wojną w której nie armia tylko walczą będzie, lecz cały naród.

Tem miłszym jest dla mnie ten objaw jaki dał kolejarze fundując standard bratniego pułku saperów kolejowych, widzę bowiem w tem cenny objaw solidności zawodowej, która za cel obrała sobie dobro Rzeczypospolitej.

Pragnę, aby wszelkie łączenie się we wspólnej pracy było opromienione dążeniem do zaspokojenia potrzeb państwa, potrzeb jego obrony. Oby wszędzie i zawsze dla wszystkich Polaków największym prawem było dobro Polski.

### Wycieczka polskiej floty napowietrznej.

PARYŻ, 11.VII. (Pat) Gen. Zagórski, który przybył tu onegdaj drogą powietrzną z Londynu, odleciał wczoraj rano do Madrytu na czele eskadry złożonej z sześciu samolotów, kierowanych przez oficerów lotników polskich. Gen. Zagórski leci na aparacie Bregusta, którym sam kieruje.

### Czechosłowacja zrywa z Watykanem.

PRAGA, 11.VII. (A.W.) Seccjalści wystosowali dziś do rządu interpelację, stwierdzającą, że wyjazd nuncjusza papieskiego z Pra-

waną przedwke prezydentowi republiki, oraz przeciwko rządowi czechosłowackiemu, wobec czego winno bezwzględnie nastąpić odwołanie posła czechosłowackiego przy Watykanie i zerwanie z Rzymem stosunków dyplomatycznych.

### Skutki wojny celnej

BERLIN, 11.VII. (Pat.) „Berliner Tageblatt” zamieszcza depeszę swego korespondenta z Wrocławia, w której opisuje zamęt, jaki powstał na granicy polsko-niemieckiej na Śląsku z chwila wybuchu wojny celnej. Korespondent powołując się na liczne głosy różnych wybitnych osobistości

### Alzacja i Lotaryngja zagrożone?

PARYŻ, 11.VII. (A.T.E.) Senator Ecard w senackiej komisji dla spraw zagranicznych wygłosił przemówienie, w którym dowodził, że rząd Rzeszy prowadzi propagandę do oderwania Alzacji i Lotaryngji

### Bolszewicy koncentrują wojska na granicy wschodniej.

MOSKWA, 11.VII. (A.T.E.) W kierunku granicy chińskiej daje się zauważyć ożywiony ruch transportów wojskowych oraz pociążek towarowych z bronią i amunicją. Napięcie agitacji w kierunku jaknajdalej idącej pomocy dla ruchu rewolucyjnego w Chinach nie uległo w całym kraju zmniejsze-

### Bolszewizm w Chinach.

LONDYN, (AW) Południowo-chiński rząd w Szanghaju notyfikował konsulatom swoim niezależność od rządu pekińskiego. W nocie tej po raz pierwszy rząd po ludzowo - chiński nasywa siebie rżdem rad robotniczych i chłopskich w Chinach.

LONDYN. Ambasador japoński w Pekinie wysłał notę do rządu chińskiego w sprawie ostatnich zaburzeń w Hankau, King-Kiang, Tschin-King i Kantonie, zaznaczając, że rząd japoński zastrze-

ga sobie prawo żądania odszkodowań za straty, jakie ponieśli obywatele japońscy z powodu tych zaburzeń.

### Walki w Marokko.

LIZBONA 10-go lipca. (Pat) — Wedle doniesień z Fezu, miasto Taza jest silnie zagrożone przez rifenów. Z Tangeru donoszą, że rifeni przegrali linię kolejową Taza—Algier i obsadzili większą część tej linii.

FEZ 10-go lipca (Pat) — Atak nieprzyjaciela, przeprowadzony w nocy z 8-go na 9-y, odparty został przez oddziały senegalezyków.

FEZ 10-go lipca. (Pat) — Jak donoszą, Abd el Krim organizuje oddziały lotnicze.

MADRYT 10-go lipca. (Pat) — Kontradmiral, dowodzący eskadrą hiszpańską na wodach Afryki, od-

### Znów katastrofa żywiołowa w Japonii. 1000 domów w wodzie.

TOKIO, (AW) Powódź w mieście Nagoja, niedawno nawiedzonym przez trzęsienie ziemi, wyrzą-

### Revolucja w Equadorze.

LONDYN 10-go lipca. (Pat) — Z Sant-Jago di Chili donoszą o bezkrwawej rewolucji, jaka się

dekonała w Equadorze. Władze wojskowe obalili istniejący rząd, zagarniając rżdy w swe ręce.

### Zamach na Mikado.

LONDYN 10-go lipca. (Pat) — Dzisiejsze poranne dzieianki tokijskie wzmiankują w ogólnym spo-

### Życie ekonomiczne.

Waloryzacja w Niemczech.

Dzisiaj giełda efektów nie odbyła się na znak protestu przeciwko waloryzacji, z obawy przed katastrofą kursu na giełdzie spowodowanej sprzedażą masową papierów rentowych, co wywołałoby poważne przesilenie gospodarcze. Na zebraniu rady giełdowej postanowiono zapytać ministra finansów o jego stanowisko w tej sprawie. Decyzja rządu nie jest jeszcze znana, w każdym razie należy się spodziewać, że będzie zwołana konferencja waloryzacyjna. Gdyby rząd stanął w

opozycji do wniosków rady giełdowej, naradziłby się na kryzys rządowy. (A.T.E.)

Przeciw pośrednictwu przy zaopatrywaniu armji.

Ministerstwo Spraw wojskowych chcąc uniknąć pośrednictwa przy zaopatrywaniu armji, pragnie nawiązać ścisły kontakt ze zrzeszeniami producentów rolnych. Aby Ministerstwu Spraw Wojskowych ułatwić to, w każdym razie należy się spodziewać, że będzie zwołana konferencja waloryzacyjna. Gdyby rząd stanął w

opozycji do wniosków rady giełdowej, naradziłby się na kryzys rządowy. (A.T.E.)

Przeciw pośrednictwu przy zaopatrywaniu armji.

Ministerstwo Spraw wojskowych chcąc uniknąć pośrednictwa przy zaopatrywaniu armji, pragnie nawiązać ścisły kontakt ze zrzeszeniami producentów rolnych. Aby Ministerstwu Spraw Wojskowych ułatwić to, w każdym razie należy się spodziewać, że będzie zwołana konferencja waloryzacyjna. Gdyby rząd stanął w

Ciekawy dwugłos.

(Aleksander Świętochowski — Roman Dmowski).

W „Garecie Warszawskiej” wywiązała się niezwykle pouczająca dyskusja między Aleksandrem Świętochowskim a Romanem Dmowskim na temat sądów o naszej przeszłości politycznej. Świętochowski mianowicie, omawiając ostatnie dzieło Dmowskiego, pedałował, że nie godzi się na estry, potępiający zaandulco nazę powstanie w 19 stuleciu osad Dmowskiego, dowodząc, że ruchy te były czynami konstrukcyjnymi i nadto były koniecznością nisunicioną, bo — pyta sędziwy „Poseł prawdy” — ca innego politycy porobiorowi mieli robić dla ratowania Ojczyzny? Świętochowski twierdzi nawet, że polityka samego Dmowskiego i jego towarzyszy w istocie rzeczy była nie czem innym, jak dalszym ciągiem polityki powstań, że Dmowski „walcząca na konferencji pokojowej o Polskę, był następcą w prostej linii spiskowców i powstańców”.

Dmowski odpowiadając Świętochowskiemu, ustalił przedewszystkiem aksjomat, z którego jako polityk wychodzi przy ocenie czy to przeszłości, czy działań dnia dzisiejszego: czyn polityczny, którego się dokonywa w imię państwa czy narodu, musi mieć cel, wyrażający dobro państwa czy narodu.

Do upadku i zniknięcia państwa prowadzi Polskę nasz okres spiskowy i powstań w 19 stuleciu, dlatego, że te czyny nie były skierowane do żadnego wyrażonego celu, nie liczyły się z rzeczywistością polityczną, że były działaniem na oślep, odruchami.

„Co politycy porobiorowi mieli robić dla ratowania Ojczyzny?” Przedewszystkiem nie robić tego, co Ojczyznę губило, co prowadziło do pewnej klęski. A co mieli robić? Bywają długie okresy w życiu narodu, nawet wielkich, które nie wykazują żadnych wybitniejszych czynów na zewnątrz, a które bywają okresami przygotowania do wielkich czynów na przyszłość. Trudno dać dokładniejszą na powyższe pytanie odpowiedź. Nie można też twierdzić że powstania w pewnych dziedzinach nie pozostawiły dodatnich skutków. Gdy się wszakże robi ogólny bilans zysków i strat, to trzeba stwierdzić, że bilans ten jest straszny.

Naród czeski ma przerwana tradycję dziejową, od stulecia odradzał się z nieświadomych mas ludowych bez powstań, bez meczeństw, bez rujnowania się, przeciwnie, w codziennym dorabianiu się. A czyż ten naród w ostatniej wielkiej wojnie wykazał mniej patriotyzmu od nas, mniej zdolności do poświęceń dla ojczyzny, słabsze dążenie do niepodległości?

Często się słyszy na obronę powstań, że one utrzymały żywotność naszego patriotyzmu, podsycały jego ogień i naszą wiarę w zmartywych. Ale tak nie było — był ośmieszający. Po każdej klęsce powstania następowal upadek wiary, ducha, podnosiły głowę żywioły najgorsze, najniższe narodu. A jednocześnie sprawa polska na zewnątrz spadała coraz niżej.

Co zaś do pochodzenia „w prostej linii” od „spiskowców i powstańców” to Dmowski, zamiast wypierania się wprost tego związku, wskazuje czem on i jego polityka różniła się od tych — jak ich Świętochowski nazywa — „spadkodawców”.

Dla polityki Dmowskiego istotą zagadnienia było, czy to, co robił, jest polskie, dobre dla Polski a

nie, czy będzie uważane za polskie, za patriotyczne. Dla niego polityka była i jest dążeniem do konsekwentnego celu, nie zaś odruchem, protestem, manifestacją. Celem takiej polityki nie była odrwana „niepodległość”, ale konkretne państwo polskie w określonych granicach Obóz Dmowskiego pociągał się zawsze do odpowiedzi na skutki swych czynów przed tymi, którzy ponosili ich i mają ich następstwa, przed przyszłymi pokoleniami narodu i dlatego nie robił wielu rzeczy, które zyskałyby poklask współczesnych a uważał się czasem za zmuszonego do robienia rzeczy, które wywoływały „patriotyczne uburzenie”. Obóz ten nigdy nie ulegał się od żadnych obcych organizacji, ażeby nie dopuścić do wyzyskania sprawy polskiej dla obcych celów i interesów. Obóz ten rozumiał, że polityka jest rzeczą trudną i dlatego robił rzadkie w Polsce dla Ojczyzny poświęcenie: uczył się.

Przy takich różnicach zaś, cóż pozostało w dziedzinie polityki wspólne między tym obozem a powstańcami? Wspólna jest tylko zasadnicza postawa emocjonalna: przywiązanie do Ojczyzny, nienawiść do niewoli.

Dmowski bardzo silnie uwypatnia różnicę między obozem narodowym dzisiejszym a polityką przeszłości — zaznaczoną już przez Świętochowskiego — różnicę w dziedzinie stosunku tej polityki do Niemiec. Na przykładach historycznych udowadnia, że Polska tylko wtedy była naprawdę silną i mocarstwem, gdy jej myślenie polityczne zwrócone było na niebezpieczeństwo niemieckie, stała się Rzeszą zagrażającą. Gdy tej myśli nie było — Polska jako żywy czynnik polityki międzynarodowej przestawała istnieć.

Obóz współczesne zwrócenie frontu polskiego przeciw Niemcom nie jest nieczem innym, jak wyrazem zjawienia się po długiej pustce myśli państwowej w Polsce, narodzenia się konkretnego celu dążeń, którym jest budowanie nowoczesnego państwa polskiego, państwa, istniecie niezawisłego, narodzenia się na nowo polityki polskiej, jako czynności celowej, rozumnej, logicznej.

Dmowski stwierdza, że nie jest historią i spór o rolę powstań nie jest dla niego sporem historycznym. — Dla niego jest to sprawa etyki narodowej i logiki politycznej, których jest zamielem w naszym społeczeństwie. Właśnie z punktu widzenia tej etyki i tej logiki szerszy o nas w obchodach kult powstań jest robota przekładająca wykształceniu w nowych pokoleniach uczciwej i rozumnej myśli państwowej polskiej, bez której niepodległa Polska istnieć nie może.

Dmowski wogóle przeciwnym jest obchodzeniu rocznie powstań — rocznie klęski, gdyż szerszą one i woszczepiają w młode pokolenie kult meczeństwa, gdy nam potrzebny jest kult siły. Rocznie powstań zastąpić trzeba takim jak rocznica Bolesława Chrobrego, twórcy Polski mocarstwowej, jak rocznica Grunwaldu, triumfu siły polskiej nad odwiecznym naszym wrogiem.

Azkołwiek sentyment nasz — starszego zwłaszcza pokolenia — będzie po stronie Świętochowskiego, trudno nie zgodzić się z żalną logiką wywodów wielkiego budowniczego Polski współczesnej — Romana Dmowskiego.

Chińczyk o Chinach.

Autorem poniższego artykułu jest dr. S. Czeu-Wei, sekretarz generalny stałej delegacji chińskiej przy Lidze Narodów, członek Instytutu Prawa Międzynarodowego, doktor praw, inżynier dróg i mostów, a obecnie przewodniczący delegacji chińskiej na odbyty niedawno kongres Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów.

Obecne wydarzenia w Chinach rozpoznać się od pewnego wypadku o charakterze czysto ekonomicznym, a mianowicie: w Szanghaju mamy przeszło 50 przedsiębiorstw bawelny, z których więcej niż połowa znajduje się w rękach angiłków, reszta zaś w japońskich. Robotnikami zaś w tych fabrykach są przeważnie chińscy — bardzo źle płatni, a jeszcze gorzej traktowani. W lutym b. r. robotnicy fabryk japońskich zastrajkowali. Strajk był o tyle skutecznym, że robotnicy uzyskali podwyżkę.

Nie ustalo natomiast zle obchodzenie się z robotnikami, przeciwnie po strajku pogorszyło się jeszcze. Majstrowie japońscy mszcząc się na robotnikach chińskich za udany strajk, bili ich przy każdej okazji pałkami bambusowymi. Bill bardzo dotkliwie, niemilosiernie, nawet po głowie. Pewnego razu zdarzyło się, że majster japoński uderzył robotnika chińskiego z całej siły w głowę, zabił go na miejscu. Wypadek ten wywołał protestacyjny strajk wszystkich robotników w przedsiębiorstwach japońskich. Do strajku przylączyli się również robotnicy fabryk angiłskich, chcąc w ten sposób zamianifestować swoją solidarność z kolegami. Urządzone wspólnie pokojową manifestacją protestu, w której wzięła też udział młodzież akademicka. Polcja angiłska bez trudu utrzymywała porządek, ponieważ manifestanci zachowywali się zupełnie spokojnie. Natomiast polcja angiłska składająca się z hindusów zaczęła rozpętać manifestantów i do rozpraszających się robotników i studentów dała szereg strzałów.

W wyniku tej strzelaniny zabito 10 chińczyków, a rannono 20. Wszystkich znaleziono rannych z tyłu, czyli, że polcja strzelała do uciekających i zupełnie bezbronnych ludzi.

Wypadek ten wzburzył do głębi opinię publiczną w Chinach, przeciwko angiłkom i japończykom. Manifestacje były bowiem zupełnie uprawnione, tem bardziej, że odbywały się zupełnie bez broni, nikogo nie napastowano, domagano się tylko uznania prawa strajku ekonomicznego, przyjętej powszechnie broni robotniczej, oraz zniesienia bleia, które zagrażało życiu robotnika chińskiego.

Toteż do żywiołowego protestu robotników i studentów szanghajskich przylączyli się również ich koledzy z innych miast, przez co ruch anty-angiłski i antyjapoński

rozlał się po całym kraju. Lecz i to nowe manifestacje miały charakter ściśle pokojowy. Potwierdziło to mimowoli pismo angiłskie „Daily Mirror”, które podało fotografie sztandaru niesionego przez manifestantów. Otóż napis na tym sztandarze po chińsku brzmiał: „Cóż tu dzieje się, nam no tan” co oznacza: „Domagamy się sprawiedliwości, lecz nigdy nie użyjemy gwałtu”.

Wobec stanowiska nieprzejednanego, zajętego przez angiłków, powstające rozgoryczenie narodu chińskiego doprowadziło do spontanicznego odruchu protestu przeciwko wszystkim wogóle ubliżającym suwerenności Chin przywilejom cudzoziemców, a więc przeciw eksterytorjalności, podatkom, prawu uwożenia broni, niepodleganiu sądom krajowym i t. p., które są główną przyczyną niesnasek między ludnością rdzenną, a cudzoziemcami. Właściwie z tych nieusprawiedliwionych przywilejów korzystają tylko wielkie mocarstwa, inne państwa — nie. Toteż przeciwko tym ostatnim obecny ruch skierowany nie jest. I dlatego nie można tego ruchu uważać za ksenofobię, jak utrzymują angiłki, to jest za niechęć do wszystkich cudzoziemców wogóle.

Pragniemy tylko, aby żaden cudzoziemiec nie miał u nas w kraju więcej praw, niż my sami, każdy zaś lojalny cudzoziemiec będzie miał u nas zapewnione najzupełniejsze równouprawnienie.

Ruch obecny świadczy, że miarą cierpliwości narodu chińskiego się przebrała.

Chcemy zostać państwem we własnym kraju.

Dr. S. Czeu-Wei. Przyp. Red. Podajemy artykuł powyższy w tak aktualnej i po części niewyjaśnionej i zagadkowej sprawie chińskiej, jako głos strony zainteresowanej, rozumiejąc, iż dla tego właśnie nie może on być bezstronny. Stronniczość wyjaśnięć powyższych aż nadto wyraźnie bije w oczy chociażby przez całkowite przemilczenie udowodnionych ponad wszelką wątpliwość działających w Chinach wpływowi bolszewickich.

Dr. Czeu Wei nie o nich nie wie, według jego zdania wszystkim winna Anglia i Japonia. Za niepoehamowaną nienawiść do Anglii i Japonii przebijającą żywiołowo w słowach wytrawnego dyplomaty, szliewka waschodniego, przyzywanego do miarkowania swych uczuć, jest właśnie nadzwyczaj charakterystyczną dla tych nastrojów, które panują obecnie w Chinach.

Przegląd prasy.

(Anglia, Sowiety a Polska. — Jeszcze o „porozumieniu” z żydami. — Zły i dobry interes.

Dwa tematy nie schodzą obecnie ze szpalit naszej prasy: pierwszy dotyczy polityki woszechświatowej, mianowicie nowego układu sił wobec wypadków na dalekim wschodzie, co ściśle łączy się również z tak zwanym niemieckim paktem gwarancyjnym — drugi, to nasza kwestja żydowska, zawarte go przez rząd nasz, bez porzucenia się ze stronictwami „porozumienia”.

Pod tytułem „Anglia i sowiety” zamieszcza „Gazeta Warsz.” artykuł, w którym omówiwszy politykę

Anglii wobec sowietyw za poprzedniego, socjalistycznego rządu Mac Donalda, a obecnie przechodzi do niezmiernie ciekawego pytania, mianowicie stosunku Polski do nowo tworzącej się pod przewodnictwem Anglii konstelacji.

Tę politykę W. Brytanji, zmierzającą do obrony cywilizacji i kultury zachodniej przed barbarzyństwem i naporem ducha semickiego powitalibyśmy z wielką radością, bo sami należymy do narodów, które wyrosły na nauce Kościoła katolickiego i na kulturze rzymskiej, a jak

Następcą Trockiego.



Następcą Trockiego, generalistom z sbrojowych sił Rosji sowieckiej, Frunze bawił ostatnio w Petersburgu i Kronstacie, gdzie specjalnie interesował się sprawą floty. Rosja wobec zatargu azjatyckiego ogromnie niepokojona jest bezspiecznością Petersburga od strony morza. W rze wczorajszym podaliśmy wywiad z Frunsem, w którym z typowo semicką pewnością siebie oświadcza, że „czas napadów angiłskich na Kronstatc minęły bezspewrotnie” i że „sowiecka flota balticka wystarcza dla obrony Leningradu”. Z powyższego widać, że p. Frunze, podobnie jak jego poprzednik Trocki, mocnym jest — w głowie.

derobek ten nam jest drogi, do wiedzimy, broniąc przez wieki całe Europę przed naporem Azji. Lecz w polityce angiłskiej ujawnia się rzecz, która budzi w nas muś poważny niepokój. Rząd angiłski zachowuje wprawdzie wielką rezerwę, a zachowanie się p. Chamberlaina jest bez szersu; lecz w opinji angiłskiej ujawnia się niedwuznacznie prse świadczenie że dla pozyskania Niemiec dla koalicji antybolszewickiej, można bez wahania poświęcić Polskę. I tu tkwi dla polityki naszej wielkie niebezpieczeństwo. Polska ma wstręt do bolszewizmu społecznego, Polska nie może się pozbęd obaw o bezpieczeństwo swej granicy wschodniej, Polska gotowa jest bronić dorobku cywilizacyjnego i kulturalnego narodów Europy Zachodniej. Polska jednak bytu swego dla celu tak postawionego poświęcić nie może i nie chce. Polityka polska nie może z zamkniętymi oczami iść za wskazankami polityki angiłskiej, ani godzić się na ofiary, które by ją prowadziły do politycznego niebytu. Dla nas sprawa nie jest tak prosta, jak dla Anglii, która obok walki z bolszewizmem, pamięta o swem odwiecznym współzawodnictwie z Rosją na terenie azjatyckim.

Polityka polska musi robić stałe rozróżnienie między Sowietaami a Rosją. Polska musi i chce się bronić przed rozkładem politycznym i przed systemem bolszewickim, który był by dla niej zabójczy; lecz Polska musi dążyć do ustalenia modus vivendi z Rosją, jako taką, bo w naszym przedświadczeniu niema wiecznego i niemożliwego do usunięcia antagonizmu interesów rosyjskich i polskich. Ruch narodowocelowy polski w dalsz przyszłości w Azji, obrócił się w przyszłość przeciwko Rosji i stanie się osyankiem, wytworzącym wspólność interesów między Rosją a Polską.

Interesy sowieckie i duch semicki, nakazują obecnym kierownikom państwa rosyjskiego dążyć do arbenienia z Rosją awanguardę Azji w walce z Europą. Interesy narodu rosyjskiego i jego rolę dziejową naksują Rosji at-c się przednią strażą Europy w jej obronie przed zalewem azjatyckim.

Polityka polska nie może się kierować derażnemi hasłami i interesami dnia dzisiejszego. Musi ona patrzeć w dalszą przyszłość i mieć na widoku wypełnienie przez Polskę jej misji dziejowej w świecie. „Kurjer Posenaiski” jeden jeszcze artykuł poświęca aktualnej sprawie żydowskiej:

— Z handlowego punktu widzenia — a mimowoli nasuwa on się, kiedy mowa o Żydach — nie pre-

sądając, jak już wspomnieliśmy, innych zarzutów, — zrobili Żydzi deskonali, a rząd Polski bardzo kiepski interes. Dano rządowi, co się i tak należy, a przysreka on kontrahentowi coś, co wychodzi prawdopodobnie poza rany należności. Albowiem Żydzi wszystko, co im się należy, mają.

I teraz zapytamy się: Czy obronienie tego niewątpliwie kiepskiego interesu było naprawdę konieczne? Jeżeli się bowiem robi kiepski interes, to tylko wtedy, kiedy jakiegoś bardzo poważnego okoliczności do tego zmuszają i usprawiedliwiają go i jeżeli innej drogi wyjścia nie było.

Obawiamy się zaś, analizując dokładnie formy, warunki i przedmiot inter., czy aby Żydzi nie sro bili jeszcze lepszego interesu, niż się wydaje. Czy przypadkiem, mówiąc wyraźne nie sprzedał on drogo tego, co byłby sam i bez zapłaty chcieli względnie musieli dać.

To jedno bowiem nie ulega wątpliwości: Zjadła, nienawistna, nie przebiegająca w środkach kampanja przeciwko państwu polskiemu istniała od samego początku, wtedy kiedy byliśmy jeszcze słabi i nie mieliśmy niczego. Szkołała nam ona, to prawda, mieliśmy z jej powodu niesłychane trudności, a jednak obroniliśmy się. Obroniliśmy się zaś tak dalece, że dzisiaj, mimo tej kampanji, jesteśmy z roku na rok silniejsi, szwarsi i więcej „ustabilizowani”. I ten rozswój trwa dalej. Nasuwa się tedy pytanie: Czy nie doszliśmy już, a jeżeli nawet nie doszliśmy, to czy przy wielkim i dalszym wysiłku nie dojdziemy wkrótce tak daleko, iż prowadząc kampanję muszą sobie powiedzieć: — Zaczyna ona być kiepskim interesem, nietylko, że nie osiagamy przez nią naszego celu, ale naodwrot, skutki jej zaczynają być dla nas szkodliwe na zewnątrz kraju. I wtedy przywódcy żydowscy zeszli się między sobą i powiedzieli: Interes potrzebuje być nicht in die la man, jednym słowem kiepski. Trzeba go zaprzestać. Najmędrzy zaś z nich, może rabin Thon — oświadczył: Dobrze, ale esemu my nie potrzebujemy być mądrymi? My sprzedajemy ten kiepski interes za dobry interes, za drogie pieniądze. W ten sposób z tego kiepskiego interesu zrobimy jeszcze a fajny geszeft!

I kto wie, czy z tego rozmowa nła nie powstały — rokowania polsko żydowskie?

Do Pana od kawy „EXCELSIOR” „Kawę pożywną” dzieci nie piją. I widzę jak im przybywa siły. Z takim pomysłem — tacy niech żyją. Jak Ty z swą kawą, moją Panię miły. Matka.

Kornel Makuszyński.

Listy warszawskie.

Strasziwa zemsta.

Nosił wilk, nesil... itd. Tak długo dzban wodę nosi... itd. Jak ty komu... itd. Kto pod kim dolki kopie... itd.

Nareszcie się doczekaliśmy. Wyplawiałem rozmaite śmieszne rzeczy o kobiecie — (nie o uściwej kobiecie, co ma dzień i szlachetnie żyje, tylko o nieznośnej damie, która nie wie, po co żyje?) — wciąż oczekując, że wreszcie się jakieś odezwą nożycy. Oto jakoś waf miła biblioteczka pisała pod pseudonimem „Jagienka z pod Lublina” (o!) jaki to rafinowany pseudonim!) wydała książeczkę p. t. „Zywoł Pana” — mnie poświęcona, z czego jestem, oczywiście dumny. Książeczka wyszła w samym Lubartowie, skąd wyszedł dotychczas jedynie miły bardzo Sruł z Lubartowa. Patrzcie! patrzcie! Kto by się spodziewał, że w Lubartowie piszą książki! Bardzo mnie cieszy taki postęp.

O książeczce tej, która ma zemsta strasziwa pogniebić zwierzę mekie, niezłego z niego nie mogą oczywiście powiedzieć, gdyż pisała ją kobieta i mnie tę książkę poświęciła. Ponieważ zachęci ona zapewne i inne przetowłose Isydry do pisania, muszę im dać receptę

na pisanie, pełne radości i wesela, aby ich nadobne książeczki nigdy nie były wudne. Powiem im tedy, jak ja rozmyślam o kobiecie i jak ja o niej piszę, wciąż z głośnym zastępczym, że szanuję naprawdę kobiety, godne szacunku, a natrzęsam się z lichych imitacji kobiecości, z papug różnokolorowych, z sreydział sznaku ornamentacyjnej; z malowanych lalek, co to ani dziecka nie wychowa, ani kochać nie umie, ani myśleć nie zdola, tylko w karty gra, obcina włosy, krawcowe zamęzoza i meła, pali, pię i nie daj Boże! — wiersze pisze.

Kiedy dwoje kochających ludzi czyni sobie igraszkę ze słów, wtedy „nib nikogo nie obraża, nikt nikogo nie dotyka”. To też pewny radoznego efektu głębokich moich rozmyślań, postanowiłem streścić żywot i myśli kobiety w tyśiąciu i jednej przypowieści, z których tyśiąc będzie kłamliwych i tylko dla żartu powiedzianych, a jedna, jako tako będzie prawdziwa. Nie znalazł się bowiem jeszcze taki filozof, któryby powiedział prawdę o kobiecie, każdy filozof jest na to za głupi. Jak się rozmyśla o kobiecie? Oto czyni się to zawsze w piątek, albo w dzień pochmurny i ponury, najlepiej się myśli o tych sprawach, kiedy człowieka bęła zęby. Siada się w głębokim fotelu, otacza się chmurą dymu,

ręce zakłada się na brzuchu, i w ten sposób oddaje się kontemplacji. Jeżeli ci w takiej chwili zapytują: O czem myślisz?

— O niczem! — należy odrzec, aby być w zgodzie z prawdą. Wy-myślona wspaniała sformyzy należy zapisywać sobie piśmem tajemnym, może się bowiem zdarzyć, że twoje zapisane kartki znajdzie żona, która należąca z faktu do rodzaju kobiecego, bierze kobiety w obronę sposobem zbyt bohater-skim i natręzym. W ten sposób możesz nie mieć w domu ani jednego talerza do zjedzenia zupy ze łzami, a na skorpach jej się niewygodnie. Należy tedy być przesoranym i mieć za żonę niewiastę tak rozsądną, że się rozumie nawet na dowcipie i śmieje się z nich szczerze i głośno. Ja tylko dlatego osalam. Swoją drogą, uwagi moje o kobietach są niebyswale łagodne i poczciwe. Moje uwagi o kobietach, są to żarty milego dzieciaka. Teraz, kiedy przygotowuję 1001 sformyżmów o kobiecie, jestem szczególnie napojony słodyczą i staram się być dobrym i łaskawym, jak słonec. Zawsze należy być takim wobec kobiety.

Powiadają one: „Przyjacielu! Jeśli w odpowiedzi na twoje pytanie, kobieta odpowiada, — nie wierz jej, jeśli jednak milczy, nie wierz jej, tambar-dziej.”

Oto mi wyborne apoztreżenie! Albo takie: „Jeśli kobieta cię zdradzi, zawsze mieć będzie żal do ciebie, że z twoego powodu nie mogła tego uczynić wresznie!”

Kto mi udowodni, że jest inaczaj? Myślmy dalej: „Kiedy kobieta młuje, tyle razy przypominaj sobie, że omdlenie jest jednak podobne do śmierci i to jest pościecha!”

„Niesmaczna obelga jest twierdzenie, że kobieta nie ma wcale duszy. O, głupcze! kobieta ma ich trzysta sześćdziesiąt i pięć.”

„Kobiecie dlatego małższyk obrzydnie, że go moda odmieścić nie może”

„Jeśli ci kobieta powie, że pragnie umrzeć pomyśl smutno, jak bezcelnem jest przysłówie, że chęć starczy za uszynek.”

„Kiedy kobieta się modli, w wielkim jest Pan Bóg kłopotcie, kobieta bowiem prosi o siedemdziesiąt siedem rzeczy równocześnie.”

„Kobieta nigdy nie życzy wrogowi swojemu źle, lecz zawsze najgorzej.”

„Subtelność kobieca jest tak cudowna, że kobieta żąda cię już kilka dni przed tem, zanim cię zdradzi!”

„Porównywanie kobiety do djabła jest niemądre i niesmaczne. Cóż komu zawinił biedny djabł?”

„Ksantypa nie była złą kobietą, lecz miała słuszny i wi-łki żal, do Sokratesa, że nie był tak głupim, jak ona.”

„Z żalu i z zemsty, że ją zdradził tenor, kobieta gotowa jest poświęcić nawet filozofa.”

„Jeśli dwie kobiety kochają jednego mężczyznę, jedynym dla niego ratunkiem jest ucieczka z trzenią.”

„Nie mów kobiecie: „o, moja Egerji!” bo ci powie, że się nazywa Zofja, a ty śmieiesz przy niej myśleć o kim innym.”

„Nie mów wobec kobiety: Bóg tak chce! — bo powie, że jej zupełnie nie bierzesz w rachubę.”

„Jeśli uwierzysz, że kobieta jest aniołem, stracisz wiarę inną: w wiekniasty spokój nieba.”

„Jeśli kobieta mówi, że jest zmeżona życiem, znaczy to, że kogoś zamęzozyła na śmierć.”

„Wszystko, na świecie da się uzasadnić i pojąć prócz wielozębstwa.”

„Mysię, że na dais dość, wszelka bowiem przesada budzi nieszmac. Już jednak z tych kilku uwag dobroliwych, każda z czytelniczek pozna, jak wielką sprawą w życiu jest sprawa kobiety i jej przedziwnych tajemnic, ile się o niej myśli, ile się rozważa, jak się pracuje o niej, byle ją tylko wysławiać i przystroić w nadobne aforyzmy, jak w brylanty. Wprawdzie na aforyzmy o kobiecie, kobieta mało zwraca uwagi, bo

wszystko to jest zawsze naciągnięte, jak struna z baraniej kieszki, lepiej jest jednak, że ludzie o kimś mówią, niż gdy nie mówią wcale. Kobieta nie chce pojąć tego, sama bowiem nigdy, przynigdy o nikim nie powie źle, nie lubie mówić wogóle. Czy kwiaty mówią? Po co? Są śliczne.

Post scriptum. Czasem czytając kispkie nudne i głupawe aforyzmy o kobiecie, cudza i swoje, myślę ze zgrozą i z bladym strachem, co by to było, gdyby się tak tyśiąc kobiet zebrało na posiedzeniu i wymyśliło jeden, ale lapidarny aforyzm o mężczyźnie. Nie wiem, jak by to brzmiało, na to jestem zbyt mało subtelny. Gdybym był kobietą — (dech mi zaparło ze szczęścia) napisałbym tak: „Osiół przez całe życie zjada kwiaty i nie mu to jeszcze nigdy nie pomogło!”

# Z Mińszczyzny.

(Telefonem ze Stołpców).

## Zabicie korespondenta wiejskiego w Smiłowiczach.

Dnia 8 lipca w miasteczku Smiłowicze na rynku zabity został korespondent wiejski (szpeg) Werigo. Jest to zemsta za zabicie włościana wsi wsi Barinowo przez Werigę, który nazwał Werigę łapownikiem. Agenci G. P. U. aresztowali 10 osób.

## Mobilizacja młodzieży komunistycznej.

Dnia 6 lipca w Mińsku odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu wykonawczego białoruskiej partii komunistycznej, na którym powzięto następującą uchwałę: „Wobec wzmożenia się ruchu powstańczego i działalności kontrrewolucyjnej zaważać wszystkich komosolów do walki z tymi przestępami, utworzyć oddziały komosolów i przydzielać je do ekspedycji karnych G. P. U.

## Nawoływanie do pogromu żydów.

Mińska rewolucyjna Rada wojenna zezwoliła na utworzenie przez istniejącą już milicję żydowskiej, specjalnej żydowskiej nowej strazy. Rozporządzenie to jest następstwem ukazania się w Mińszczyźnie odezw nawołujących do pogromu żydów.

## Możliwość wprowadzenia stanu wojennego na całej Białorusi sowieckiej.

Centralny Komitet wykonawczy partii komunistycznej otrzymał wiadomość G. P. U. wprowadzenia stanu wojennego na całej Białorusi. W sprawie tej odbywa się wymiana zdań z Moskwą.

## Rewizje i aresztowania w Mińszczyźnie.

Na skutek masowych rewizji i aresztowań dokonanych w ostatnich dniach w poszukiwaniu członków organizacji powstańczej, przywieziono do Stołpców około 500 osób oskarżonych o należenie do organizacji powstańczej „Wolność białoruska”. Natychmiast po przywiezieniu z posterunku aresztowanych wydzielono polaków, których niezwłocznie poddano badaniu. Niektórzy nie wytrzymały wszystkich tortur i mówili to, czego chcieli oczekiwać. Wśród aresztowanych jest kilkanaście dziewcząt, które wydzielono w specjalną grupę, rozebrano do naga i bite nahażkami, aż do przyznania się do niepopelnienia win. Wszystkich aresztowanych Polaków wysłano do mińskiego G. P. U. Inna partia składająca się wyłącznie z włościan, pozostała w Stołpcach. Na podstawie wymuszonych zeznań aresztowano w Mińszczyźnie 230 osób. Z Mińska do Stołpców wyjechała specjalna sekcja sądu polowego. W samym Mińsku dn. 8 lipca aresztowano 94 osoby, a wśród nich niejakiego Makowieckiego, jakoby prezesa komitetu „Wolności Białoruskiej” rejonu Mińskiego. U Makowieckiego podczas rewizji znaleziono skrywkę z rewolwerami systemu Nagana i Parabellum, — 15 skręty cynkowych z nabojami rosyjskimi i korespondencją. Równocześnie z tem aresztowano brata jego żony, Jastrzębskiego. Syn Makowieckiego w chwili aresztowania próbował uciekać, lecz zabity został na miejscu.

## Napad powstańców na pociąg pod Krasnoje.

Z Orszy donoszą, że dnia 7 lipca w pobliżu stacji Krasnoje ostrzelany został przez oddział powstańców pociąg nadzwyczajny, idący z Mińska do Smoleńska. W wagonie salonowym, na który skierowane były głównie strzały powstańców, zabity został członek kominternu moskiewskiego, znany działacz III międzynarodówki Hoffman, ciężko zaś rannym jest nacelnik urzędu pocztowo-telegraficznego w Orszy Merinhoff.

# Dzień polityczny.

## Angielsko-sowietkie stosunki.

Znajdujący się pod wpływem bolszewickim rządzą związków zawodowych wystosował do premiera Baldwin'a pismo, w którym wyraża opinię, że należy jaknajrybniej uregulować stosunki Anglii z Sowietami. Rada Związków uważa, iż sytuacja jest bardzo poważna, i w dalszym ciągu swego pisma domaga się zebrania konferencji z delegatami rządów sowieckiego i angielskiego.

„Daily Mail” drukując pismo związków zawodowych, dowodzi, że powstało ono pod wpływem Rakowskiego i że rząd angielski winien użyć wszelkich środków dla zanulowania tego wpływu. To samo pismo przypuszcza, że rozmowa pomiędzy Chamberlainem a Rakowskim nie da żadnych rezultatów, a to dlatego, że bolszewicy zdecydowali się na jaknajagresywniejszą politykę w stosunku do Anglii.

## O Prusy Wschodnie.

„Berliner Lokal Anzeiger” drukuje artykuł o stosunkach polsko-wschodnio-pruskich. Zdaniem autora artykułu politycy polscy zamierzają drogą pokojową zmusić Prusy Wschodnie do kapitulacji, a to przedewszystkiem trudnościami gospodarczymi, które wywoluje polityka polska. W dalszym ciągu artykułu „Berliner Lokal Anzeiger” wskazuje na broszurę b. Konsula Generalnego Polskiego w Królewcu Srokowskiego, w której jakoby mówi się o pokojowym ubezwładnieniu Prus Wschodnich.

## Finansowe położenie Sowietów.

Według nadeszłych wiadomości z Moskwy, odbyły się tam wielkie demonstracje ludności, na których domagano się od rządu sowieckiego utworzenia wielkiej organizacji samopomocy dla umożliwienia blokady, która stosuje wobec Sowietów zagranicę. Komisarz Urzędu Skarbowego wygłosił mowę, w której dowodzi, że blokada finansowa nie może zaszkodzić Sowietom, ponieważ kraj ten posiada dostateczną ilość zasobów i krezy na drodze do wielkiego rozwoju.

„Deutsche Zeitung” organ niemieckiego Urzędu Spraw Zagranicznych podaje te wiadomości, dodając od siebie: tak mówi komisarz Urzędu, a mówi bardzo naiwnie. Jeżeli rząd sowiecki uważa, iż państwa zachodnie zastosowały blokadę finansową w stosunku do Sowietów, jest to nie innego jak

jeszcze jedno szelmostwo sowieckie, gdyż nikt nie może tak śmiało mówić o zamierzeniu. Groza sytuacji finansowej w Sowietach musi być wielka jeśli rząd sowiecki dla uratowania swego prestiżu na wewnątrz państwa ima się podobnych środków.”

W Moskwie odbywa się obecnie zjazd dyrektorów banków sowieckich. Obrady toczą się głównie około sprawy zwalczania kryzysu finansowego, który grozi zamknięciem większej części zakładów przemysłowych. Zjazd zarządców dyplomatom sowieckim brak umiejętności w osiągnięciu pożyczki zagranicznej, bez której zżoju gospodarstwu Sowietów grozi katastrofa. Według obliczeń dyrektorów banków rządowi sowieckiemu niezwłocznie potrzeba 300 milionów rubli złotem, aby opłacić włościan za dostarczone zboże, a robotników fabrycznych za zaległe pensje od trzech miesięcy. Na wynik usiłowań rządu zaangażowania wewnętrznej pożyczki zjazd zapatruje się bardzo pesymistycznie.

## Jutrzejšie Niemcy.

O myślach, troskach i nadziejach, jakie żywią dziś duże koła narodu niemieckiego, pociąga ksiątkę, świeżo wydana pod powyższym tytułem: (Das Deutschland von Morgen), a która wyszła z pod pióra majora Ankera, b. adjutanta kronprinca. Anker propaguje stworzenie jednolitej partii narodowej, mającej na celu obudzenie ducha włościanowskiego, co ma polegać na obaleniu Traktatu Wersalskiego i zniesieniu Polski, przyczem jedynym środkiem do tego prowadzącym, jest pokonanie wroga orężem.

— Nie można jednak myśleć — mówi Anker — o oswobodzeniu Niemiec, dopóki świat kulturalny zajmuje wobec nich wręgie stanowisko. Dlatego należy narazić wyszkiwać światowe konstelacje polityczne i czekać aż wewnętrzna dysharmonia alianców automatycznie się rozwinię i dojrzeje. Jest to punkt wyjścia polityki zagranicznej Niemiec.

Zadna rewizja Traktatu Wersalskiego Niemiec nie zadowolni, gdyż Niemcy nie zrezygnują z zasadniczych podstaw swej przyszłości, a te leżą na ich wschodnich rubieżach. Tutaj zaś Francja zawsze będzie ich przeciwnikiem. Bez ogródki autor podkreśla, że przyszłość Niemiec pozostanie bez nadziei, dopóki istnieć będzie Polska. „Co z ziemi niemieckiej

i z niemieckich obszarów kulturalnych wpadło w szpony Orła Białego, musi w całości i bezwarunkowo być zwrócone Niemcom”.

Tembardziej więc konieczną jest łączność interesów Niemiec z Rosją, a głównym jej motywem musi być przedewszystkiem kwestja polska. W dziedzinie negocjowania polskiego bytu państwowego zachodzi zupełna harmonja interesów politycznych Niemiec i Rosji. Bezpośrednia granica niemieckorosyjska jest również pożądaną i ze względu gospodarczych. Jednym słowem — narodowa polityka zagraniczna Niemiec musi być niemiecką polityką wschodnią.

Wynikają z tego dwa kardynalne wnioski dla polityki zagranicznej Niemiec.

1) Anglja obecna nie umie przeszkodzić polityce francuskiej, zmierzającej do znieszenia Niemiec, chociażby nawet interesy angielskie tego absolutnie wymagają.

2) Mimo to i właśnie dlatego Anglja ma największe zainteresowanie w tem, ażeby militarne i polityczne hege-

monja Francji na kontynencie nie mogła się stabilizować. Militarne na nowo odrodzone Niemcy będą dla Anglii jedynym ratunkiem.

Tak mówi major Anker w swojej książce w bardzo treściwym ujęciu.

Jak wiadomo, koła skrajnie narodowe atakują ze wzrastającym impetem politykę zagraniczną dr. Streemanna. Postulaty przeto majora Ankera można uważać za program następcy Streemanna.

Nie wiele potrzebujemy do tego dodać. Wdziesiętni jesteśmy panu Ankerowi, my Polacy za szczerotę. Nie mieliśmy — co prawda — nigdy iluzji, by Niemcy mieli względem Polski inny program, jak tylko zniszczenie naszego bytu. Wiemy o tem od 10 wieków. Ale od czasu do czasu takie przypomnienie nam tego ze strony niemieckiej jest bardzo przydatne. Trzeba w Polsce wszelkie iluzje na temat szczerzej ugody niemiecko-polskiej wypalać do korzenia, bo to może nas kosztować całą niepodległość.

# Kronika wileńska.

## Wiadomości kościelne.

— Święto Spatrzonej Boskiej. W kościele św. Katarzyny dziś, jako w VI niedziela po Zielonych Świątach odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Suma o 10 i pół g., nieszpory o 6-ej. W następną trzy dnię 40-to godzinne nabożeństwo. Otwarcie o 6-ej g. rano, meza 1-a o 8 i pół, druga o 9-ej, nieszpory z kazaniem o 5-ej.

## Z miasta.

— Akeja Wilna na powodzi. Jak już wspomnieliśmy dn. 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. o. Wojewody p. Olgierda Malinowskiego zebranie z udziałem duchowieństwa, przedstawicieli władz wojskowych oraz instytucji społecznych i rządowych mające na celu zorganizowanie pomocy na rzecz dotkniętych klęską powodzi. Na zebraniu tem wyłoniono komitet wykonawczy z 15 osób, któremu przewodniczy dyr. Józef Korolec.

Prace rzeczoności komitetu postępują raźnie naprzód w celu przeprowadzenia zbiórki na całym obszarze województwa Wileńskiego w niedzielę dnia 19 b. m.

W najbliższych dniach ukaże się odezwa komitetu do obywateli województwa Wileńskiego, w myśl zaś odezwy J. E. k. Biskupa Wileńskiego, dziś w niedzielę dn. 12 b. m. we wszystkich kościołach wileńskich odbędzie się na rzecz nieszczęśliwych powodziarstwa kwesta i niewątpliwie każdy z obecnych złoży choćby groszy kilka na otarcie łzy bliźniemu.

— Przejazd Dziennikarzy Włoskich przez Wilno. W sobotę dnia 11 b. m. pociągiem pośpiesznym z Warszawy przejeżdżali przez Wilno dążący z Rzymu do Helzingeru dziennikarze włoscy pp. Egipto de Andreis (Corriere d'Italia), Giuseppe Borghetti (redaktor naczelny „Italia Coloniale”, Armando Bruni (La Tribuna) i Enrico Santamaria (Popolo d'Italia), którzyby powitali na dworcu kolejowym prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich Konstancy Bukowskiego. Dziennikarze włoscy zabawili w stołey Finlandji około tygodnia i w drodze powrotnej prawdopodobnie zatrzymają się w Wilnie. (Pat.)

— Synod Ewangelicko-Reformowany na rzecz powodziarstwa. Wczoraj przybyła do p. o. Wojewody p. Malinowskiego delegacja z ramienia Synodu Ewangelicko-Reformowanego w osobach ks. superintendenta M. Jastrzębskiego, prezesa kolegium p. Izykowskiego-Hermana oraz me. p. Falkowskiego, którzy w imieniu obradującego Synodu podkreślili swą lojalność do Państwa Polskiego, zaznaczając iż litewską jednota ewangelicka stała i będzie stać zawsze niezłomnie przy Polsce oraz wręczyła p. Wojewodzie 300 zł. na rzecz powodziarstwa w Małopolsce. (s)

— O groby powstańców. Ministerstwo Robot Publicznych postanowiło wydać album widoków grobów Polaków, którzy posturali życie w czasie walk o niepodległość Ojczyzny w XVIII i XIX wiekach.

Obecnie chodzi o odszukanie grobów poległych, lub straconych w czasie powstania Kościuski w r. 1794. W związku z powyższymi Urząd Wojewódzki zwrócił się do Jego Ekszellencji Księdza Biskupa Diecezji Wileńskiej o polecenie W. Księdzu Proboszczom, aby podali wiadomości o takich grobach, które mogą się znajdować na cmentarzach parafjalnych, lub nawet w polu i aby przetrzeźli metryki pogrzebowe, które mogą dać wskazówki, gdzie tych grobów szukać należy i aby nadesłali nazwiska, szcze i miara poległych lub straconych powstańców i to w terminie jaknajwcześniejszym. (d)

— Ogrody miejskie w nocy. Wokół skwerku na pl. Katedral-

nym zpreparowane zostały satachki żelazne, a sam skwerok wieczorem jest zamykany ze wszystkich stron na całą noc.

W celach uniemożliwienia różnym szumowinom miasta urządzenia arji w publicznych parkach, azyj w wszystkich ogrodów miejskich, a zwłaszcza Bernardyńskiego i Giełtніка. (r)

— Kwesta na rzecz powodziarstwa. Na odbytm posiedzeniu Komitetu Wykonawczego pomocy powodziarstwa uchwalono urządźć kwestę na ten cel.

W dniu dzisiejszym odbędzie się kwesta takowa we wszystkich kościołach zaś w dniu 19 b. m. na ulicach miasta oraz w całej ziemi Wileńskiej. (s)

— Ponowne posiedzenie Komitetu Wykonawczego pomocy powodziarstwa. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego pomocy powodziarstwa z 15 osobami, któremu przewodniczył dyr. Józef Korolec.

W sprawie asekuracji nadesła nam wileński oddział polskiej dyrekcji ubezpieczeń następujący komunikat:

W „Dzienniku Wileńskim” z dnia 25 czerwca r. b. Nr. 142, w komunikacie o odbytm walnym zebraniu Członków Związku Właścicieli nieruchomości w Wilnie zamieszczona została między innymi wzmianka o stwierdzeniu przez Zebranie, jakoby przynus ubezpieczenia budowli od ognia w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych stanowił krzywdę dla właścicieli nieruchomości miejskich i nie dawał gwarancji całkowitego wyrównania strat pogorzelowych.

W imię prawdy należy stwierdzić, że P. D. U. W. w zastosowaniu przepisów Ustawy względem szerokiego warstw społecznych kieruje się w duktę miarę nad wyraz ciężkim położeniem materialnym Właścicieli nieruchomości miejskich i przy obowiązkowych szacunkach nieruchomości stosuje skłask i zł. 40 gr. za 1 rub. przedwojennej wartości, pozostawiając dobrej woli właściciela podwyższenie tego skłaska do relacji rzeczywistej t. j. 4—5 zł. za 1 rub. złotego (§ 18 Rozporządzenia). Powyższa metoda umożliwiła słabemu ekonomicznie właścicielowi nieruchomości zapłacić przypadającej skłaski w/g umiarkowanego szacunku bez zbytecznego uszczerbku; jednocześnie zaś zezwała więcej zasobnemu i przetornemu wystąpić z wnioskiem na podwyższenie szacunku do granic rzeczywistej wartości, a wnioski takie w znacznej liczbie z całą przychylnością bywają uwzględniane i zatławiane przez organy P. D. U. W.

Pragnąmy zabezpieczyć swoje imienie do granic rzeczywistej wartości nie narzucając się żadne przeszkody na drodze do realizowania swych zamierzeń; nie może zatem być mowy o krywdzie, a przynajmniej pogorzeley dotychczasowi o niej nie mówią.

## Sprawy miejskie.

— Odroczenie podatku na rozbudowę miasta na rok. Wczoraj powrócili z Warszawy delegaci municypalności wileńskiej pp. Br. Chadyński i Gorden, którzy wzięli udział w komitecie rozbudowy miasta. Po przedstawieniu sytuacji finansowej Wilna zdecydowano na tem posiedzeniu odroczyć ściąganie specjalnego podatku na rozbudowę miasta na jeden rok.

— Z pobytu delegata min. skarbu. Zgodnie z naszą zapowiedzią wczoraj pociągiem rannym przybył do Wilna inspektor ministerstwa skarbu p. Szabeko.

W ciągu dnia delegat Szabeko zamajomil się z opracowaniem przez Magistrat, a przyjętym przez Radę Miejską, planem konwersji miejskich pożyczek obligacyjnych i nie nie znalazł na przeszkodzie do zatwierdzenia, co dokonane

# Telefonem z Rygi.

## Dar Ojca św. dla litwinów.

„Rytas” donosi, że Ojciec św. nadesłał na ręce biskupa Karawicza 500,000 lirów na budowę gimnazjum jezuitów w Kownie. „Lietuvos Zinies” dar ten nazywa „odszkodowaniem za Wilno”.

## Konferencji państw bałtyckich z Litwą nie będzie.

Jak reweleki (talliński) „Pwilt” donosi termin konferencji ministrów spraw zagranicznych Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski wyznaczony został na 25 sierpnia. Rząd Łotewski wyraził już swoją zgodę. Oczekiwana jest również przychylna odpowiedź Finlandji i Polski. Na porządek dzienny tej konferencji wejdu również sprawy przeznaczone na konferencja trzech państw bałtyckich bez udziału Polski. Konferencja trzech państw miała odbyć się w Kownie, lecz jak wiadomo powstały różnice zdań czy to ma być konferencja ekspertów czy też ministrów. Obecnie zaś nie odbędzie się ani konferencja ekspertów, ani narada ministrów. Litwa została więc osamotniona.

## Proces 77 komunistów.

Dnia 10 b. m. rozpoczął się w Tallinie (Rewel) proces 77 komunistów. Zainteresowanie procesem niebывale — niezliczone tłumy zaległy ulice w pobliżu gmachu sądowego. Oskarżeni zachowują się poprawnie i odpowiadają na zapytania. Pierwszego dnia zbadano wszystkich oskarżonych i odczytano akt oskarżenia. Większość świadków stawili się.

## Prasa fińska o konsekwencjach zatargu w Azji.

W halsingforskiej gazecie „Helsinki Suomat” ukazał się duży artykuł poświęcony sprawie ewentualnego stanowiska nowoutworzonych państw w wypadku zatargu na Wschodzie pomiędzy Rosją Sowiecką, a wielkimi mocarstwami.

Gazeta fińska zaleca państwom granicznym z S. S. S. R. uważnie obserwować rozwój wypadków i zaważać uzgodnić swoją akcję, ponieważ wojna w Azji niewątpliwie będzie miała oddźwięk w Europie.

W najbliższym czasie w Warszawie.

Omawiana była sprawa konwersji pożyczki angielskiej, zaciągniętej przez miasto przed wojną. Kwestja ta będzie zatławiona za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, który bezpośrednio nawiąże pertraktacje z kapitalistami zainteresowanymi.

W związku z tem prezydent miasta, p. Bakowski wyjedzie w przyszłym tygodniu do Warszawy. (r)

— Stan zdrowotny Wilna. W ciągu tygodnia ubiegłego od sekcji zdrowia Magistratu zgłoszono o następujących wypadkach chorob zakaźnych: na tyfus brzuszny 5 zachorowań, tyfus plamisty — 1, cholera nostra — 1, plicnica — 8, błonica — 1, odra — 55, krztusiec — 86, róża — 2, jaglica — 14, zimnica — 1, tężec — 1, krwawka — 1 i zausznica — 6.

Wypadków śmiertelnych zanotowano: 1 na tyfus brzuszny, 1 na plicnicę i 1 na tężec.

W ciągu tegoż okresu miejska izba dezynfekcyjna przeprowadziła 10 dezynfekcyj i odkaziła 129 kg. rzeczy. (r)

## Sprawy wojskowe.

— Święto 6-go p. p. Legionów. Stacjonowany w Wilnie od jesieni 1922 r. 6 ty pułk piechoty Legionów obchodził w dniach 12 i 13 lipca uroczystości 10-lecia swego istnienia.

Zapowiedziany program uroczystości rozpoczął się wczoraj wieczorem rozpaleniem ognia na wzgórzach okalających górę Zamkowa, a przez główne ulice miasta przeszły orkiestry z oddziałem piechoty pułkowej w otoczeniu gromadzących pochodni. Ustawione reflektory koło Katedry rzucały zielonkawe i czerwone barwy na pochodń stwarzając wspaniałe efekty świetlne.

Były dowódcą tego pułku, a obecnie dowódcą 1 dyw. p. Leg. pułk. B. Popowicz w specjalnej jednodniowej pułkowej temu poświęconej kresli jego dzieje i czyny bojowe.

Organizuje się 6-ty pułk piechoty Legionów w czasie wojny światowej w lipcu 1915 r. i staje w szeregi obok pierwszej brigady.

Kościełuchwa-Koprze-Kukle-Kamieniuha, oto szlak bojów po którym szedł pułk do wytkniętego celu.

Życie i działalność pułku zostało przerwane na chwilę w roku 1917 w pamiętymy przełomie przysięgowym.

Część ccherów i szeregowych została osadzona w obozie jeńców Benjaminów i Szaryporna; druga część wcielona została do karnych rot państwaborczych, a część rozproszyla się po całej Polsce i pod przebranymi nazwiskami rozpoczęła pracę w Polskiej Organizacji Wojskowej (P.O.W.).

Jesienią 1918 r. zbiegają się Szóstacy, a z nimi i oddziały organizacji P. O. W. stają w ordynku w szeregi formującego się na nowo pułku.

W roku 1919 wchodzi 6 ty pułk piechoty Legionów w skład 1 Dywizji piechoty Legionów. Łów, Wilno, Nowe-Swieciany, Dukarty, Turmont, Dyraburg, Zytomierz, Kijów, Górnostajpol, Borodziańska, Równe, Swiniuchy, Orzełinki, Żyrniew i Lida — oto etapy, które niezatartymi zżakami zapisały się w historii pułku.

## Sprawy robotnicze.

— Ostry zatarg z robotnikami. Dn. 10 b. m. o godz. 6 wiecz. w obrębie II komisariatu przy bu-

downie fortów wybuchł strajk robotników.

Robotnicy zażądali po 6 zł. od metra kw. betonu, natomiast przedsiębiorcy t. j. „Budowlana spółka Szopa i Zimmerman” zgodziła się płacić po 5 zł. 70 gr.

Pracę porzuciło 28 robotników. W pewnym momencie strajkujący rzucili się na robotnika Podkopowicza, zamieszkałego przy ul. Swirskiej 5, który do strajku nie przystąpił i pobili go dotkliwie.

Interwenjowało wojsko. Sprawców bóki ujęto, a mianowicie: Alfons Jasłunas, Stanisław Małachowski, Paweł Kierkigorow i Bolesław Butkiewicz.

Kiedy wymianionych prowadzono do komisariatu, inni strajkujący usiłowali odbić zaaresztowanych.

Z pomocą nadbiegła warta przy prochowni Rosa i kilkoma strzałami w górę rozproszyla awanturników.

Strajk trwa. (r)

## Sprawy kolejowe.

— Zmiana rozkładu jazdy na szlaku Wilno — Landwarów. Dyrekcja Wileńska P. K. zawiadamia, że dla polepszenia komunikacji między Wilnem, a Zawiasami, poczynając z dnia 15.VII r. b. zmienia się rozkład jazdy pociągów lokalnych Nr. 1754 na szlaku Wilno—Landwarów i Nr. 754, 755 na szlaku Landwarów — Zawiasy, a mianowicie: odjazd z Wilna pociągu Nr. 753 o godz. 5 min. 20, przyjazd do Landwarowa o godz. 6.00 i odjazd pociągiem Nr. 754 z Landwarowa o godz. 6 min. 18, przejazd do Zawias pociągiem Nr. 755 o godz. 6 min. 57, przyjazd do Landwarowa o godz. 7 min. 31, odjazd poc. Nr. 1755 o godz. 7 min. 36, przyjazd do Wilna o godz. 8 min. 3.

— Dalejsza odbudowa i konserwacja linii kolejowych. Z Warszawy komunikują nam, że wstawione do budżetu na rok 1926 kredyty pozwolą na dalszą odbudowę i konserwację linii kolejowych w okręgu dyrekcji Wileńskiej.

Przedłożony przez właścicieli czynny projekt został z małymi wyjątkami zatwierdzony przez p. Ministra Kolei.

Program tych prac przewiduje konserwację linii Warszawa—Wilno w ten sposób, by umocniona nawierzchnia pozwoliła na wprowadzenie na tej odcęgl jeszcze większej szybkości pociągów z doprowadzeniem jej do planu przedwojennego.

— Związek oficerów rezerwy O. K. III. Dnia 27 czerwca b. r. w Wilnie, w sali klubu przemysłowców odbył się zjazd oficerów rezer-



Dozorca robot: Uchodźcie oszczędniej, gdyż zaczęliśmy pracę nie na tej ulicy, a zgola innej! P. M. M. Paryż.

Polityka zagraniczna Niemiec.

Ilustracja nasza przedstawia nie... rawnika polityki zgraniczonej Niemiec, min. Stresemanna, zwolennika paktu gwarancyjnego.



Dalej linje przymagistralne... użytkują umocnienie również dla powiększenia detychczasowej szybkości jazdy pociągów.

Powyzszy program prac... nadte wymownie wskazuje, ze nasze zycie kolejowe powraca bezwzględnie do stanu normalnego.

„HELIOS”

Wielki dramat salonowy... Cygańska Krew w 7 akt. w rol. gł. rywalka Poli Negri.

„POLONJA”

Dziś Najkomorniejsi komicy świata... PAT i PATACHON w roli fotografów z HONOLULU.

Wielki dramat salonowy... Cygańska Krew w 7 akt. w rol. gł. rywalka Poli Negri.

Dziś Najkomorniejsi komicy świata... PAT i PATACHON w roli fotografów z HONOLULU.

FIRMA „EXPRESS” SKLEP OBUWIA... Została przeniesiona na ul. NIEMIECKĄ Nr. 35.

Wielki dramat salonowy... Cygańska Krew w 7 akt. w rol. gł. rywalka Poli Negri.

Jeśli chcesz kupić po cenach najniższych farby najczystsze, papier i inne materiały malarskie, cement, wapno, gips, papę dachową, gwoździe, blachę, lak do butelek, materiały elektrotechniczne.

Wielki dramat salonowy... Cygańska Krew w 7 akt. w rol. gł. rywalka Poli Negri.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich... Ziola z gór Harcu, D-ra Lauera.

Wielki dramat salonowy... Cygańska Krew w 7 akt. w rol. gł. rywalka Poli Negri.

Życia stowarzyszeń.

Do Kół Polskiej Macierzy Szkolnej. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws. wyzywa wszystkie Kola.

Sądy. Sesja wydziału karnego. Najbliższa sesja wydziału karnego Sądu Okręgowego odbędzie się poniedziałek, dn. 18 m.b. (r.)

Teatr, muzyka i sztuka. Teatr Polski. Dziś, z powodu zapowiedzianych występów A. Zelwerowicza, „Zolnierz Królowej Madagaskaru” grany będzie po raz ostatni.

Występy Aleksandra Zelwerowicza. We wtorek świętym reżyser i artysta Al. Zelwerowicz, rozpoczyna krótką gościnę na naszej scenie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Żegnajmy występ W. Kaweckiej. „Piękna Helena” — operetka Offenbacha, dziś będzie grana po raz ostatni w sezonie.

Aresztowanie komunisty-terorysty w Wilnie.

Wyjaśniają się interesujące szczegóły aresztowania wybitnego członka polskiej partii komunistycznej Zawadzkiego.

Sprawę odnaleziono, a towar odebrano. Jest to Judeł Czerwonorudy, zamieszkały przy ul. Kaczej Nr. 3. (r)

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

Wypadki. Wilja oddała swą ofiarę. W wylowionych onegdaj w Wilji zwłokach rozpoznano sierżanta 5 p. p. Henryka Kłosowskiego.

chodził przez drogę, wiodącą przez las w okolicy wsi Popłaski napadł na niego trzech nieznajomych, którzy go pobili dekilwice i obrabowali.

— O dwużestwo Władze po ciągnęły do odpowiedzialności prawnej Konstantego Włokliasa, zamieszkałego przy ul. Skaplernej Nr. 32, o dwukrotne zawarcie małżeństwa. (r)

Wypożyczalnia Wileńskiej Kasa... W Wilnie, Jagiellońska 9 m. 1. Telefon 683 Czysta od 11 — 6 wiecz. Abon. 2 zł. Wysła się na prowincję.

Advertisement for 'Iste' soap, featuring an illustration of a woman washing clothes and a list of prices for various soap varieties.

Advertisement for 'Cygańska Krew' and 'Gloria Swanson' at the 'Wielki dramat salonowy'.

Advertisement for 'PAT i PATACHON w roli fotografów z HONOLULU' at the 'Wielki dramat salonowy'.

Advertisement for 'RADA WOJEWÓDZKA ZWIĄZKÓW ZIEMIAN ZIEMI WILEŃSKIEJ WYDZIAŁ LEŚNY' with details on forestry work and land management.

Advertisement for 'FIRMA „EXPRESS” SKLEP OBUWIA' located at ul. NIEMIECKĄ Nr. 35, advertising shoe sales.

Advertisement for 'K. DĄBROWSKA' pianist and 'PIANINA, FISHARMONJE' at Wilna, Niemiecka 3, m. 6.

Advertisement for 'BUCHALTERJI' (accountants) and 'KAWIARNIA „ZDROWIE”' (cafe) at Wilna, Włocławska 22.

Advertisement for 'Ziola z gór Harcu, D-ra Lauera' as a health product, mentioning its benefits for various ailments.

Advertisement for 'ROWERY!' (bicycles) and 'DOBROPOL' (bicycles) with details on models and prices.

Advertisement for 'SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY STÓIKÓW' (sold more than two million copies) for 'MŁODOŚĆ I PIĘKNOŚĆ' cream.

Advertisement for 'NOWA ekonomiczna i praktyczna HOLENDERSKA DACHÓWKA FALCOWANA' (new economical and practical Dutch-style corrugated roof).

Advertisement for 'TOW. AKC. POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE' (Pomorskie Ceramic Works) producing tiles and other ceramic goods.

Advertisement for 'Doktor D. ZELDOWICZ' (Dr. D. Zeldowicz) treating various ailments.

Advertisement for 'Doktor B. SZYRWINDT' (Dr. B. Szyrwindt) treating various ailments.

Advertisement for 'Doktor Dr. Leon Ginsberg' (Dr. Leon Ginsberg) treating various ailments.

Advertisement for 'Mieszkania' (apartments) for rent, located at various addresses in Wilno.

Advertisement for 'Lekarz weterynaryj Chabziejewski' (veterinarian Chabziejewski) at Wilno, Jagiellońska 10 m. 6.